

Kamienie żółciowe.

Żywnie Optymalne stosuję wraz z mężem i dwojgiem dzieci w wieku przedszkolnym od 2 miesięcy. Mąż i dzieci czują się bardzo dobrze, córka i mąż zeszczupleli mają ładną cerę. Ja ważyłam 75 kg przy wzroście 168 cm, włosy wypadają mi garściami. Miałam liczne wypryski i żółtą cerę, często wzdęcia, bóle brzucha i głowy. Stałe lęki, depresje, zmęczenie, dokuczala mi apatia. Z byle powodu cała się trzęsłam i nie umiałam tego opanować.

Podczas stosowania Diety Optymalnej uodporniłam się psychicznie do tego stopnia, że z uwag i docinków nie robię sobie nic. Zaczęłam nawet sama wychodzić na spacer, co przedtem napawało mnie lękiem. Schudłam 12kg, włosy przestały wypadać, mam gładką cerę, nie mam już wyprysków. Do niedawna cechowała mnie niezwykła energia i chęć do pracy.

Spałam 4-5 godzin i to wystarczało. Od kilku dni dzieje się ze mną coś niedobrego, czego nie rozumiem. Czuję się bardzo słaba, mam zawroty głowy, jestem otępiąła. Często nie potrafię zebrać myśli. Czasami odczuwam coś w rodzaju ucisku w prawym boku i w dole pleców, również z prawej strony. Od tego czasu mój mocz jest koloru prawie brązowego i oddaję go mało. Dietę Optymalną stosuję dokładnie. Dowodem na jej skuteczność są korzystne zmiany u dzieci i męża. Co w takim razie dzieje się ze mną? Proszę poradzić co mam robić. Proszę tylko nie pisać, że powinnam przerwać dietę, bo tego jednego nie uczynię nigdy po tym, co tej diecie a więc po prostu Panu zawdzięczam. Niedawno natknęłam się na „Dziennik Zachodni”, a w nim na Pańskie odpowiedzi na listy. Dla mnie to nie przypadek, jako że nie czytam prawie nigdy gazet a „DZ” miałam wówczas w ręku po raz pierwszy od kilku lat. Wierzę, że to Bóg wskazał mi Pana. To wszystko dzięki Panu! Tyle dobrego taka zmiana! Do niedawna, tj. przed tym fatalnym osłabieniem i niemożnością skupienia myśli, codziennie malowałam i grałam na fortepianie, czego nie czyniłam od lat ze względu na opory i lęki. Pragnę podjąć pracę i żyć, po prostu żyć, tak jak żyć się powinno, byle tylko powrócił ten cudowny stan sprzed kilku dni. Nie wiem czy powinnam obawiać się stanu w jakim się znajduję, czy po prostu czekać, aż minie.

K.L.

Odpowiedź:

Po 2 miesiącach Żywnienia Optymalnego wystąpiło wiele pozytywnych efektów u Pani i jej rodziny. Mimo młodego wieku (28lat) była Pani mocno schorowana, miała nadwagę i prawie na pewno, kamienie w woreczku żółciowym. Objawy, które wystąpiły u Pani, są objawami świadczącymi o zatkaniu dróg żółciowych przez kamień. Gdy kamień, czy kamienie są duże, przeważnie nie powodują dolegliwości. Przy Żywnieniu Optymalnym, kamieni w woreczku, czy nerkach, nie może być. Gdy są, na ogół szybko się rozpuszczają w zależności od swojego składu. Gdy w wyniku rozpuszczania kamień zmniejsza się na tyle, że potrafi zmieścić się w drogach żółciowych, może jednak zatkać przewód żółciowy i spowodować objawy, które u Pani wystąpiły.

Pierwsze objawy niedrożności dróg żółciowych to większe lub mniejsze bóle w okolicy wątroby, ciemny mocz i jasny stolec. Nagłe upośledzenie funkcji wątroby jakie się wówczas pojawia, powoduje nagłe upośledzenie czynności umysłu i serca oraz ogólne osłabienie. Objawy te utrzymują się dłużej, niż bóle wątroby. Podanie leków rozkurczowych i przeciwbólowych szybko likwiduje bóle, ale nie poprawia natychmiast upośledzonej czynności wątroby. Objawy zatkania dróg żółciowych przez kamień mogą pojawić się, po przejściu na Dietę Optymalną od 10 dnia do 3-4 miesięcy. Po tym czasie kamienie prawie zawsze już są rozpuszczone i wydalone. I nigdy nie powrócą. Chory, u którego stwierdzono kamienie w woreczku żółciowym lub który je ma, ale o tym nie wie, musi się liczyć z tym, że kamień zatka drogi żółciowe i spowoduje objawy, jakie wystąpiły u Pani. Trzeba na taką ewentualność być przygotowanym. Trzeba mieć pod ręką leki rozkurczowe, „wątrobowe” i przeciwbólowe, i przy pierwszych objawach natychmiast je przyjąć. Na kamieniu przewód żółciowy obkurcza się i nie pozwala mu przejść dalej, do jelita. Prawie zawsze leki rozkurczowe pomagają i kamień zostaje wydalony. Dotychczas tylko w jednym przypadku, u kobiety, zgłoszono mi, że kamień trzeba było usnąć operacyjnie, natomiast tysiące razy mówiono, lub pisano czy dzwoniono do mnie, że w woreczku były kamienie, ale się rozpuściły bez żadnych dolegliwości, lub pojawiały się objawy niedrożności dróg żółciowych spowodowane przez wędrujący kamień, które ustąpiły samoistnie, lub po lekach rozkurczowych.

Myślę, że nie przypadkiem trafiła Pani na moją wypowiedź w „Dzienniku Zachodnim”, mimo że prawie nigdy nie czyta Pani gazet. Jest Pani wartościową i myślącą kobietą, która potrafi nie zadowalać się tym co jest, a szukać sposobu na dobre, godne życie. Kto szuka, znaleźć może. Kto nie szuka, z całą pewnością nie znajdzie.

Jan Kwaśniewski.